Cena 6 hal.

Nr. 455. Kraków, Czwartek 9. Września 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 31. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 9. września.

Urzędowo donoszą, dn. 8 września 1915:

Wschodni teren.

Na wołyńskim obszarze twierdz było wczoraj położenie niezmienione. Kilka rosyjskich kontrataków załamało się pod naszym ogniem.

Dalej na południe nasze zwycięstwo pod Podkamieniem i Radziwiłowem zmusiło nieprzyjaciela na froncie o rozmiarze 90 kilometrów do odwrotu poza Ikwę. Nasze wojska ścigają.

Nad Seretem przyszło do zaciętych walk. Nieprzyjaciel wypadł z przeważającemi siłami z poza swych urządzonych jako przyczółek mostowy oszańcowań koło Tarnopola i Strusowa.

Atakujący pod Tarnopolem Rosyanie zostali przez kontratak niemieckich wojsk odrzuceni.

Na obszarze na zachód i południowy zachód od Trembowli walka jeszcze jest w toku.

W pobliżu ujścia Seretu stojące pod komendą jenerałów Benigniego i księcia Schoenburga c. i k. wojska zdobyły szturmem nieprzyjacielskie stanowisko na północny zachód od Szuparki, przyczem wzięto do niewoli 20 rosyjskich oficerów i 4.400 żołnierzy, oraz zdobyto siedm karabinów maszynowych.

U wojsk austro-węgierskich nad Jasiołdą nic nowego.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. Höfer marszałek polny porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 9. września.

Wielka główna kwatera ogłasza 8. września:

Południowo-wschodni teren wojenny.

Ataki rosyjskie koło Tarnopola zostały odparte. Dalej na południe, w okolicy na zachód od Ostrowa, wojska niemieckie kontratakiem powstrzymały wypad nieprzyjaciela.

Wszystkie doniesienia rosyjskie o klęsce dwu dywizyj niemieckich, o wzięciu do niewoli 150 żołnierzy i zdobyciu 30 dział niemieckich, oraz wielu karabinów maszynowych, są czystym wymysłem. Żaden żołnierz niemiecki ani o krok nie ustąpił, żadne działo lub karabin maszynowy nie dostał się w ręce nieprzyjaciela. Natomiast wyż wymieniony kontratak pułków niemieckich wyparł dalej nieprzyjaciela, który atakował. Jeden z naszych pułków wziął 250 jeńców do niewoli.

Wschodni teren.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga:

W okolicy Daudzevas oddziały nasze dalej posuwają się naprzód. Wojska jenerała Eichhorna zajęły po walce kilka przejść wśród jezior koło Trokinowa, na południowy zachód od Wilna. Między jeziorami a Wołkowyszkami atak postępuje naprzód. Wołkowyszki same oraz wzgórza na wschód i północny wschód stamtąd zajęte. Wzięto 2800 jeńców do niewoli i zdobyto cztery karabiny maszynowe.

Grupa wojsk generała marszałka polnego ks. Leopolda Bawarskiego:

W okolicy Izabeliny, na południowy wschód od Wołkowyszek, nieprzyjaciel został wyparty dalej na południe. — Grupa wojsk postępuje naprzód ku odcinkom Zelwianka i Bozanka.

Na północny wschód od Prużan wojska austro-węgierskie postępują przez obszar bagnisty naprzód w kierunku północnym. Wzięto okrągło 1000 jeńców do niewoli.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena:

Walki nad Jasiołdą i na wschód od Drohiczyna trwają dalej.

Zachodni teren.

Szereg okrętów nieprzyjacielskich zjawił się wczoraj rano pod Middelkerke. Okręty te ostrzeliwały przedpołudniem Westendę, a popołudniu Ostendę. Wobec ognia naszych bateryj nadbrzeżnych okręty się zupełnie cofnęły. Szkody wojskowej one nie wyrządziły. Na wschodnim skraju zabitych zostało dwu belgijskich mieszkańców, a jeden zraniony.

Na froncie dzień zresztą przeszedł bez nadzwyczajnych wydarzeń.

Niemiecki lotnik bojowy zestrzelił uzbrojony aparat lotniczy francuski na północ od Le Mesnil, w Szampanii. Aparat, płonąc, zleciał, a jadący nim zginęli. Atak nieprzyjacielskich lotników na Freiburg w Breisgau był bez rezultatu.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 9. września.

Urzędowo donoszą, dn. 8 września 1915:

Na obszarze siodła Kreutzberg po onegdajszej klęsce Włochów spokój. Ich straty były większe, niż początkowo przyjęto, gdyż przy oczyszczaniu terenu walk naliczyły nasze wojska tylko pod Pfannspitze, Cima, Frugoni i Eisenreich przeszło 400 zwłok nieprzyjacielskich.

Położenie na włoskim terenie wojennym zupełnie niezmienione.

W odcinku Doberdo odrzuciły dziś rano nasze wojska nieprzyjacielski atak na wysuniętą część wyżyny Krasu.

Włoska piechota, która usiłowała na wschód od Vermegliano posunąć się, została przy pomocy granatów ręcznych odpędzoną.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. Höfer marszałek polny porucznik.

Wojna turecka.

Konstantynopol. (T. B.) Główna kwatera donosi:

W odcinku Anaforta nasza artylerya dnia 6 września rozbiła silną grupę nieprzyjacielską na wybrzeżu Keliklik-Liman i zadała jej straty.

W odcinku Ariburnu nie zaszło nic ważnego.

W odcinku Sedil Bahr w dalszym ciągu trwał bezskuteczny ogień artyleryi nieprzyjacielskiej. Nasze kolumny wywiadowcze zdobyły 30 skrzyń amunicyi piechoty.

Nasze bateryе anatolskie 5. września ostrzeliwały skutecznie artyleryę, obozy, park wozowy i kolumny robotników nieprzyjacielskich w Sed-il-Bahr. Nieprzyjaciel odpowiadał silnym, lecz bezskutecznym ogniem. Dnia 6. września nasze bateryе anatolskie osiągnęły znaczne sukcesy, ostrzeliwując skutecznie stanowiska piechoty nieprzyjacielskiej.

Na innych frontach nic ważnego.

Z Anglii.

Częściowy przymus służby wojskowej.

Londyn (T. B.). „Daily News" donosi: Komisya gabinetowa przed najbliższą sesyą parlamentu ukończy wygotowanie zarządzeń, zmierzających do powiększenia wojska. Szczegóły nie są jeszcze znane, lecz prawdopodobnie nie będzie zaprowadzony formalny obowiązek służby wojskowej, ponieważ większość gabinetu jest temu przeciwną. Prawdopodobnie zaproponowany będzie system zbliżony do systemu południowo-afrykańskiego, według którego każdy okręg otrzymuje polecenie dostawienia pewnej liczby żołnierzy.

O oświatę i karność.

Londyn (T. B.). „Daily News" omawia w artykule wstępnym podanie północno-angielskich uniwersytetów w Manchester, Liverpoolu, Leeds i Shiefeldzie do komisyi oszczędności wojennych, by pomoc państwową dla uniwersytetów także podczas wojny wypłacano. Dziennik sądzi, że jest interesującem i bardzo charakterystycznem, jaka odpowiedź na to nadejdzie. Ubolewać należy, że naród nie pojmuje doniosłości wykształcenia dla rozwoju przemysłu i czyni porównanie z Niemcami, przyczem powiada, że jak wielkiemi będą koszta wojenne, to przecież kwestya wydatków państwowych na naukę jest probierzem mądrości narodu i może być decydującym czynnikiem dla losów narodu. Artykuł kończy się słowami: Jednego nauczyli nas Niemcy mimo swej szalonej zarozumiałości, mianowicie, że naród niewykształcony i bez karności nie otrzyma w przyszłości kierowniczej roli w świecie.

Na temat pokoju.

Londyn (T. B.). Francuski wojskowy współpracownik „Morning Post" omawia warunki pokojowe, jakieby Niemcy mogły postawić i stawia przy tem interesującą teoryę, że jeżeli Niemcy mają w ręku terytorya, to sprzymierzeńcy mają o wiele większy i nieporównanie ważniejszy atut, mianowicie Ocean, którego Niemcy tylko za wyraźną zgodą jego obecnych posiadaczy mogą używać do żeglugi handlowej.

Car objął dowództwo.

Petersburg. (T. B.) Car Mikołaj wydał rozkaz dzienny do armii, datowany z d. 5 b. m. następującej osnowy:

Dzisiaj objąłem naczelne dowództwo nad całą siłą zbrojną na morzu i lądzie, która operuje na terenie wojennym. W silnej wierze w łaskę Boga i z niewzruszoną wiarą w ostateczne zwycięstwo do ostatka spełnimy nasz święty obowiązek obrony ojczyzny i nie uczynimy ujmy honorowi kraju rosyjskiego.

Dan w kwaterze głównej.

Podp.: Mikołaj.

Odręczne pismo cara.

Petersburg. (T. B.) Petersburska aj. tel. Car Mikołaj wystosował do wielkiego księcia generalissimusa następujące pismo odręczne:

Na początku wojny powody wyższej natury nie pozwoliły mi pójść za pragnieniem mej duszy i stanąć na czele armii. Dlatego poruczyłem Panu naczelną komendę nad wszystkiemi siłami zbrojnemi na lądzie i morzu. W oczach całej Rosyi Wasza Wysokość udowodniłeś w ciągu wojny niewzruszoną waleczność, która wzbudziła u wszystkich Rosyan głęboką ufność i uniżone życzenia, jakie imieniowi pańskiemu towarzyszyły we wszystkich nieuniknionych zmianach szczęścia wojennego. Ciężar służby ojczyźnie, jaki na mnie Bóg nałożył, nakazuje mi dziś, gdy nieprzyjaciel wtargnął wgłąb państwa, objąć naczelne dowództwo nad wojskiem, stojącem w polu i dzielić wraz z moją armią trudy wojenne i chronić wraz z nią kraj ojczysty przed zamachem nieprzyjaciela. Drogi Opatrzności nie są znane. Ale mój obowiązek, moje pragnienie umocniły mnie w tej decyzyi, która gruntuje się na uznaniu pożytku państwa. Wzmagająca się coraz bardziej inwazya nieprzyjacielska na froncie zachodnim wymaga przedewszystkiem jak najintenzywniejszego skoncentrowania wszystkich władz wojskowych i cywilnych, jakoteż uproszczenia komendy wojennej i ogólnej działalności wszystkich czynników administracyi rządowej, co odwraca naszą uwagę od frontu południowego. Przy tym stanie rzeczy uznaję konieczność pańskiej pomocy i pańskiej rady na naszym froncie południowym i mianuję pana wicekrólem Kaukazu i głównokomenderującym walecznej armii na Kaukazie. Wyrażam Waszej Wysokości moją głęboką wdzięczność, jakoteż wdzięczność ojczyzny za trudy, jakie pan podczas wojny poniosłeś.

Rozkaz generalissimusa Mikołajewicza.

Petersburg. (T. B.) Wielki książę generalissimus wydał do wojska następujący rozkaz dzienny:

Waleczna armio i floto!

Dzisiaj wzniosły naczelny szef Jego cesarska Mość stanął sam na czele was. Chylę się przed waszem bohaterstwem, któreście od przeszło roku wykazali. Wyrażam wam moje gorące i serdeczne uznanie. Wierzę silnie, że skoro car sam, któremuście składali przysięgę, wami dowodzi, dokonacie nowych, dotąd niewidzianych bohaterstw. Mam nadzieję, że Bóg od dnia dzisiejszego począwszy, użyczy swemu wybrańcowi swej wszechmocnej przynoszącej zwycięstwo pomocy.

Podpisany: Jenerał adjutant **Mikołaj.**

Wymiana telegramów.

Paryż (T. B.). Doniesienie ajencyi Havasa. Car Mikołaj wystosował do prezydenta Poincarego następujący telegram:

Stając dzisiaj na czele mojej dzielnej armii wyrażam szczere życzenia, jakie żywię dla wielkiej Francyi i dla jej pełnej sławy armii.

Prezydent Poincare odpowiedział na ten telegram następującym telegramem: Wiem, że wasza cesarska mość obejmując komendę nad swoją bohaterską armią zamierza prowadzić narzuconą narodom sprzymierzonym wojnę energicznie aż do zwycięstwa. Wyrażam waszej cesarskiej mości imieniem Francyi najgorętsze życzenia.

W Rydze.

Kopenhaga (T. B.). „Politiken" donosi z Petersburga: Na dworcu w Rydze stoi gotowy do odjazdu długi szereg zapełnionych wagonów kolejowych z opróżnionych okolic. Odjazd policyi jest przygotowany. Biura policyi i lokale władz państwowych w Rydze oddawna są zamknięte. Od tygodni nie wizuje się już paszportów. Policyanci są jeszcze na swych stanowiskach, ale ich mienie wysłano do Dorpatu. Odjazd robotników trwa dalej. Także lekarze i personal szpitalny wyjeżdża.

Brak monety zdawkowej.

Petersburg (T. B.). Rozgoryczenie z powodu braku monety zdawkowej wzmogło się dziś do rozmiarów niepokoi ulicznych. Brak wynika zwłaszcza z tego, że bank państwowy zarządził by w poszczególnych wypadkach mieniano najwyżej 5 rubli na drobną monetę. Duma państwowa domaga się ostrego ukarania spekulacyi drobną monetą.

„Hesperian".

Londyn (T. B.). Dnia 7. września. Według ostatnich sprawozdań brakuje z parowca „Hesperian" 13 pasażerów i 7 ludzi z załogi.

Haga. (T. B.) „Nieuve Courant" donosi z Nowego Jorku: Prasa omawia z wielką rezerwą sprawę parowca „Hesperian" szczególnie z tego powodu, że sprawozdania amerykańskich konsulatów przyznają, że na pokładzie tego okrętu znajdowało się działo.

Londyn (T. B.). Biuro Reutera. „Times" otrzymuje od konsulatu amerykańskiego w Queenstown oficyalne doniesienie, że jeden Amerykanin z New Jersey zginął przy zatonięciu okrętu „Hesperian".

Londyn (T. B.). „Daily News" donosi z Waszyngtonu: Departament stanu otrzymał od ambasadora amerykańskiego w Londynie tymczasowe sprawozdanie o zatopieniu parowca „Hesperian", jak sprawa na podstawie dochodzeń ze strony amerykańskiej podjętych się przedstawia. Sprawozdanie przeczy oświadczeniu ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie, jakoby „Hesperian" był okrętem wojennym lub uzbrojonym parowcem transportowym. Niema powodu do przyjęcia, że twierdzenie to jest słusznem. „Hesperian" miał być nieuzbrojonym i nie mógł zaatakować łodzi podwodnej.

Waszyngton (T. B.). Biuro Reutera. Sekretarz stanu Lansing odbył konferencyę z prezydentem Wilsonem. Przypuszczają, że dotyczyła ona kwestyi „Hesperian".

„Arabic."

Berlin (T. B.). Z Londynu przybyli Amerykanie donoszą: W Anglii z całą stanowczością opowiadają, że łódź podwodna niemiecka wnet po zatopieniu parowca „Arabic" została zatopioną przez angielski kontrtorpedowiec w pobliżu miejsca wypadku „Arabic". Łódź podwodna zamierzała właśnie zatrzymać parowiec, jadący z Nowego Orleanu do Liverpoolu z ładunkiem mułów i parowiec ten zatopić, gdy nadpłynął kontrtorpedowiec niewidzialny dotąd wskutek zasłonięcia przez parowiec i ogniem działowym zatopił łódź podwodną, zanim ta zdołała zniknąć pod wodą.

Moratoryum dla Galicyi.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że dnia 14. b. m. odbędzie w ministeryum sprawiedliwości pod przewodnictwem szefa sekcyi Dra Hugona Schauera ankieta w sprawie moratoryum dla Galicyi, którego termin upływa z końcem tego miesiąca. Chodzi o usunięcie rozbieżności zdań wśród interesowanych. I tak „Stały komitet dla przemysłu, rzemiosła i handlu" wniósł w sierpniu przedłożenie, że ogólne moratoryum dla Galicyi niema już uzasadnienia i że nie powinno być przedłużonem. Wyjątek mogą stanowić tylko uwzględnienia godne wypadki.

Odmienne stanowisko zajęły koła interesowanych z Galicyi, które twierdzą, że wypadki wojenne kraj zniszczyły i że wprzód musi raczej nastąpić pomoc rządowa, któraby umożliwiła podniesienie gospodarstwa w Galicyi. Dopóki zaś to nie nastąpiło niema uzasadnienia zniesienia moratoryum.

Zamierzona ankieta dążyć będzie do wynalezienia drogi pośredniej. Przedłożony zostanie mianowicie wniosek o procentowe zniesienie moratoryum w tej części Galicyi, która wojną nie została dotknięta. Chodzić będzie o ustalenie tego faktu.

W ankiecie wezmą udział także przedstawiciele Koła Polskiego.

Sprawa jest bardzo ważna, nie wątpimy przeto, że polscy przedstawiciele kraju ważny swój obowiązek z całą ścisłością spełnią. Ponieważ zaś całą Galicyę należy uważać za dotkniętą bezpośrednio najazdem — wyjątek stanowić może i to tylko po części kilka najbardziej na zachód położonych powiatów — przeto w interesie zniszczonego kraju leży bezwarunkowe utrzymanie moratoryum w całej jego rozciągłości. Dopuszczenie jakiegokolwiek wyjątku — stanie się tylko źródłem kosztownych procesów. Uw. Red.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 9. września 1915 r.

Akcya zapomogowa w Polsce.

Wiedeń (T. pryw.). „Die Zeit" donosi, że do Krakowa przybywa dr N. van Wijk, profesor slawistyki na uniwersytecie Leyden w Holandyi, zastępca przewodniczącego Komitetu dla ofiar wojny w Polsce. Prof. van Wijk zwiedzi następnie cały obszar ziemi polskiej i złoży sprawozdanie swemu Komitetowi.

Powtórny przegląd w Niemczech.

Berlin (T. pr.) Biuro Wolffa ogłasza zmianę odnośnych przepisów ustawy wojskowej i donosi o zarządzonym powtórnym przeglądzie uznanych dawniej za niezdolnych do służby wojskowej. Wykluczone jest natomiast powołanie roczników starszych jak 45 rok życia.

Wojska włoskie w drodze.

Berlin (T. pryw.). „Voss. Ztg." donosi z Medyolanu o środkach ostrożności, zarządzonych w zatoce Taranto, co stoi w związku z przeprawianiem wojsk włoskich do wschodniej kotliny morza Śródziemnego.

Pancerze w wojsku włoskiem.

Wiedeń (T. pryw.). „Die Zeit" donosi: U włoskich oficerów jeńców znaleziono pancerze, noszone na piersiach pod ubraniem. Próby wykazały, że pancerze te nie tylko nie dają ochrony przed kulą karabinową już na 100 kroków oddalenia, lecz przeciwnie powodują jeszcze dotkliwsze rany.

Uznanie Albanii za prowincyę włoską.

Lugano (T. B.). „Idea Nationale" donosi z Aten: Premier Venizelos przedłożył Izbie deputowanych d. 31. sierpnia projekt ustawy znoszący konsulaty greckie w Argirocastro, Elbassan i Santa Quaranta, ponieważ konsulaty te nie mogą urzędować i stały się bezcelowymi. Dziennik wskazuje na to wobec Włoch, że jest to oficyalne uznanie ze strony Grecyi nabycia tych miejscowości o charakterze narodowym. Miejscowości tych nie uważa się już za przynależne do Albanii.

Zdobywcy Grodna.

Olsztyn (T. B.). Cesarz Wilhelm nadał generałowi artyleryi von Scholtzowi w uznaniu jego wybitnych zasług przy zdobyciu Grodna order pour le merite.

Zdrada tajemnicy urzędowej.

Ateny (T. B.). Uczyniono tu senzacyjne odkrycie, że depesze poselstwa niemieckiego i telegramy króla Konstantyna od miesięcy były wykradane przez dwu urzędników telegraficznych, którzy za to od dwu francuskich korespondentów otrzymali miesięcznie po 1500 franków. Telegramy służbowe niemieckie, jak słychać, wysyłano dalej do Rosyi. Obaj francuscy korespondenci zostali uwięzieni.

Trzęsienie ziemi.

Budapeszt (T. pryw.). Seismografy tutejszego obserwatoryum astronomicznego zapisały wczoraj rano silne trzęsienie ziemi w oddaleniu 9200 km.

Ofiary.

Saarbruecken (T. B.). Z osób, które odniosły zranienia ciężkie podczas ostatniego ataku lotniczego zmarły jeszcze dwie. Liczba ofiar wynosi więc 5.

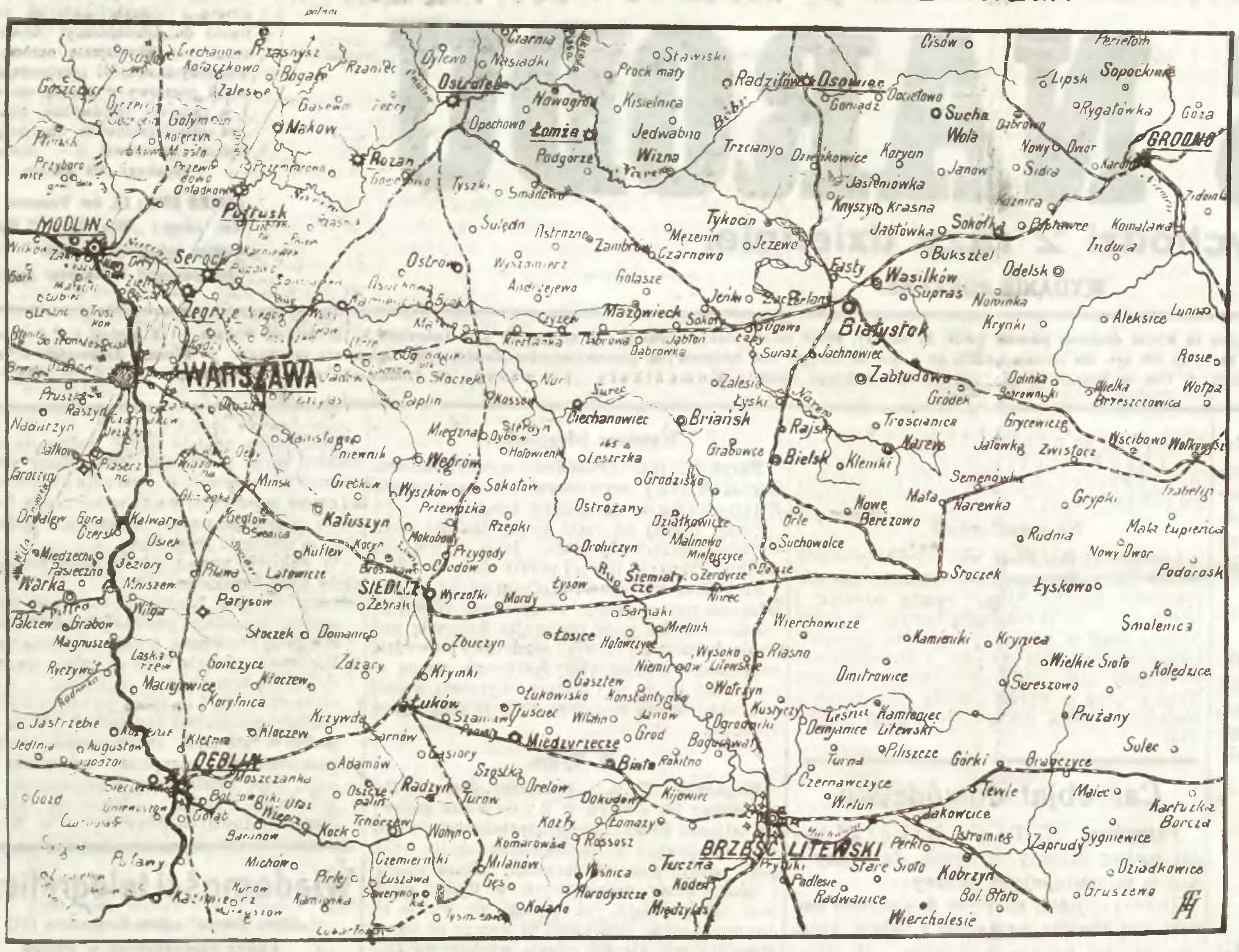
Ponowny atak samolotów niemieckich.

Londyn (T. pr.). Biuro Reutera. Biuro prasowe donosi, że ubiegłej nocy pojawiły się nieprzyjacielskie aparaty lotnicze nad wschodniemi hrabstwami i wywołały przy tem pożary.

Wyrok za oszustwo w dostawach.

Wiedeń (T. pr.) Sąd wojenny w Wiedniu skazał właściciela fabryki obuwia Neurona za zbrodnię przeciw sile zbrojnej, popełnioną przez dostarczanie wadliwego obuwia Skarbowi wojskowemu, na 15 lat ciężkiego więzienia.

TEREN WOJENNY W KRÓLESTWIE POLSKIEM.



kilometrów — kolej żelazna ✠ • twierdze

TEREN WOJENNY WŁOSKI



kolej żelazna ✠ • twierdze
granica austryacko-włoska

Ćwierć wieku pracy dziennikarskiej i ciągłego postępu mieć będzie wkrótce za sobą

„GŁOS NARODU“

codzienne pismo polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło sobie: wypracowywanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności dźwignięcie i rozwój żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych miastach. Rosnące koło przyjaciół, którzy skupiają się przy tym programie, pozwala pismu na nieustanne doskonalenie się. Dzięki temu

wobec wojny światowej

mógł „Głos Narodu“ stanąć na wysokości dziennikarskich zadań, dając Czytelnikom swym bogaty i z najpoważniejszych źródeł czerpany materyał informacyjny w telegramach, listach i artykułach. Znaczne rozszerzenie łamów przy dwurazowem wydaniu dziennika umożliwia szybkie i pełne odzwierciedlanie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie przełomowa chwila obecna. Na tle tego przełomu wyłaniająca się na nowo

sprawa polska

w swem szerokiem międzynarodowem znaczeniu jest od początku wojny przedmiotem szczególnie bacznej uwagi „Głosu Narodu“, który notuje wszechstronne fakty i objawy jej rozwijania się i zapisuje skrzętnie głosy opinii obcej, mogące być wskaźnikiem dla ukształtowania się przyszłości. Równolegle z tem „Głos Narodu“ najżywszą uwagę poświęca

odbudowie kraju

nawiedzonego zniszczeniem wojny i opiece nad ludnością, dotkniętą jej klęskami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wytężoną czujnością wobec jutra.

„Nic nad dobro narodu!“ Temu wskazaniu pozostaje wiernym dziennik, który nigdy nie stał na usługach partyj i koteryj, który zawsze oceniał zjawiska naszego życia pod kątem interesu całości i w służbie najczystszych ideałów narodowych upatrywał swą racyę istnienia.

Założenie to odbija się w d o b o r z e p i ó r i t a l e n t ó w, które stale lub przygodnie grupują się przy „Głosie Narodu“. W ciągu wojny zabierali głos w różnych sprawach, lub zamieścili swe prace:

Dr Klemens Bąkowski, Prof. Fr. Bujak, F. Buynowski, X. Prof. Ant. Bystrzonowski, A. Chołoniewski, S. Chmurkowski, Dr Fr. Duda, Dr Tad. St. Grabowski, Jan Grzegorzewski, Inż. Tadeusz Harajewicz, Prof. Z. Jachimecki, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprowicz, Dr Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzyk, Prof. W. Klecki, Dr L. Kolankowski, Dr Feliks Koneczny, Prof. St. Kutrzeba, Dr Antoni Korczyński, X. Dr J. Korzonkiewicz, Red. Fr. Krysiak, Poseł Zygmunt Lasocki, Dr Ernest Łuniński, Jan Matyasik, X. Prof. Michalski, Wilhelm Mitarski, Dr Momidłowski, Dr J. Muczkowski, Prof. F. Müller, Inż. T. Niedzielski, Red. Witold Noskowski, S. Nowiński, Prof. K. Rogoyski, Prof. M. Rostworowski, Prof. W. Rubczyński, Dr M. Rudnicki, X. Dr Starowieyski, W. Stroka, Prof. W. Sobieski, Prof. St. Surzycki, Dr J. Ujejski, Prof. L. Wachholz, Dr H. Wielowieyski, Roman Woyczyński, X. Adam Woroniecki, X. Prof. Kazimierz Zimmerman.

„GŁOS NARODU“ rozporządza szeregiem własnych korespondentów w kraju i na obczyźnie.

„GŁOS NARODU“ zamieszcza szybkie i dokładne sprawozdania z obszarów Polski, nawiedzonych wojną.

„GŁOS NARODU“ daje barwne opisy walk naszych bohaterskich Legionów.

Wznowiony dział powieściowy przynosi zajmującą i doborową lekturę na wolne chwile.

Przedpłata wynosi w Krakowie miesięcznie koron 2, kwartalnie 6, za odnoszenie do domu dopłata miesięczna 60 hal. Na prowincyi miesięcznie z dwurazową wysyłką kor. 3.30, z jednorazową 2.70. Kwartalnie z dwurazową wysyłką kor. 9.80, z jednorazową 8. Adres Administracyi: Kraków, ul. św. Tomasza, 35.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor odpowiedzialny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.